

Ks. Paweł Tarasiewicz
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Filozofia kultury polskiej w ujęciu Mieczysława A. Krapca OP

*Bogactwo kulturowe ludzkości
płynie z bogactw narodowych kultur**

Problematyka kultury polskiej inspiruje wiele środowisk naukowych w naszym kraju. Niejako „z urzędu” jest ona właściwym przedmiotem studiów prowadzonych przez akademickie jednostki badawcze z „kulturą polską” w nazwie, czyli przez katedry lub instytuty kultury polskiej¹. Nierzadko skupia też ona na sobie uwagę wielu indywidualnych przedstawicieli nauki, którzy w ramach swojej specjalizacji podejmują próby głębszego zrozumienia specyfiki zarówno dawnej, jak i obecnej kultury Polaków².

* M. A. Krapiec, *Blask polskiej kultury – „rozumni szalem”*, w: „Cywilizacja”, 2004 nr 8, s. 10.

¹ Np. Instytut Kultury Polskiej UW; Katedra Historii Kultury Polskiej KUL; Katedra Literatury i Kultury Polskiej XVIII wieku KUL; Katedra Kultury Polskiej WSH w Pułtusk.

² Zob. m.in. *Czym jest polskość?*, „Znak”, 1987 nr 11-12 (390-391) [cały numer]; *Kultura polska. Tradycja jako uniwersum kodów aksjologicznych*, red. E. Kosowska, Katowice 1992; L. S. Kolek, *Polish culture: an historical introduction*, Lublin 1997; B. Suchodolski, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1997; *Wiedza o kulturze polskiej u progu XXI wieku*, red. S. Bednarek, K. Łukasiewicz, Wrocław 2000; L. Dyczewski, *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, Lublin 2002; *Kultura polska w zintegrowanej Europie – szanse czy zagrożenia?*, red. R. Rybiński, Toruń 2003; T. Walas, *Zrozumieć swój czas: kultura polska po komunizmie – rekonesans*, Kraków 2003.

Nie wszystkie jednak nauki odkrywają istotę polskości w tym samym stopniu. Perspektywa badań każdej dyscypliny jest zdeterminowana właściwą jej metodologią, a to oznacza, że w większości przypadków dana dyscyplina ogranicza się jedynie do wybranych aspektów w badaniach nad polską kulturą. Pełny obraz polskości pozostaje ciągle naukowo niedookreślony, niejako ukryty gdzieś za zasłoną jej poszczególnych, znanych z teoretycznych opracowań, przejawów. Odkrycie jej ostatecznej natury przekracza bowiem naukowe kompetencje historyka, psychologa, etnologa, socjologa... Penetracja kultury polskiej do granic jej najgłębszej istoty stanowi adekwatne zadanie jedynie dla filozofa.

Wśród współczesnych filozofów zainteresowanych kulturą polską szczególne miejsce zajmuje Mieczysław Albert Krąpiec OP³. Problematyce polskości poświęca on bowiem wiele uwagi zarówno w swoich pracach *stricte* filozoficznych, jak i w szeroko rozumianej publicystyce⁴. Znamiennej cechą uprawianej przez niego filozofii jest dążenie do odkrycia czynników konstytuujących wyjaśniany przedmiot, czyli takich jego racji, których negacja spowodowałaby z konieczności negację samego przedmiotu podlegającego wyjaśnieniu. Zatem celem jego rozważań jest nie tyle analiza poszczególnych przejawów polskości, co próba ostatecznego wyjaśnienia najpierw tego, czym polska kultura jest, następnie – jakie są racje jej istnienia, wreszcie – jaki jest jej związek z prawdą, dobrem, pięknem i świętością.

³ Nt. prób filozoficznej interpretacji kultury polskiej zob. m.in. J. M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, wyd. I, Komorów [brak roku wydania]; C. S. Bartnik, *Idea polskości*, Lublin 1996; P. Jaroszyński, *Rozmyślania o mojej Ojczyźnie*, Warszawa 1997; tenże, *Ocalić polskość!*, Lublin 2001; tenże, *Polski etos*, na: www.fundacja.hg.pl/teksty/czytelnia/11-Polski%20etos3.pdf – 30.IX.2007; P. Tarasiewicz, *Filozoficzne podstawy polskości*, „Cywilizacja”, 2004 nr 8, s. 18-30.

⁴ Źródła publicystyczne to m.in. wywiady z M. A. Krąpcem (R. Kieraciński, *Doniosłe doświadczenie wielkości polskiego narodu*, „Słowo Powszechne”, 23-25 października 1981 nr 213, s. 1-2; Cz. Dąbrowski, *Integracja Polski z Europą i tożsamość narodowa Polaków*, „Słowo Powszechne”, 29-30 września 1990 nr 192, s. 3 i 11; J. Sochoń, *Polskość przeżywaliliśmy intensywnie*, „Sycyna. Dwutygodnik Kulturalny”, 1995 nr 26, s. 3-4; W. Dłubacz, *Nowy człowiek – nowa kultura – nowa Polska*, „Ku Nowej Polsce”, 1996 nr 1, s. 18-20) oraz jego artykuły (*W trosce o polską kulturę*, „Nasz Dziennik”, 20-21 stycznia 2001, s. 22; *Dziedzictwo, któremu na imię Polska*, „Różaniec”, 2003 nr 11, s. 6-8).

Istota kultury polskiej

Podobnie jak nie ma języka w ogólności, lecz są tylko „te oto” języki konkretne, tak nie istnieje kultura w ogóle, lecz są jedynie „te oto” kultury empirycznie dostępne⁵. Kultura polska jest właśnie jedną z tych kultur konkretnych – jej historyczność dokumentują zwłaszcza liczne świadectwa jej otwartości na personalistyczne aspekty leżące u podstaw chrystianizmu⁶. Definiując kulturę polską, M. A. Krąpiec podkreśla przede wszystkim jej niezbywalny związek z chrześcijaństwem. Twierdzi on bowiem, iż jest ona odmianą „ogólnoeuropejskiej kultury chrześcijańskiej, z głębokim, emocjonalnym wyakcentowaniem potrzeby wolności jako nieodzownego warunku swobodnej, spontanicznej twórczości kulturowej, która swój wyraz znalazła u naszych poetów, pisarzy, muzyków, działaczy społecznych i religijnych, a nawet polityków i wodzów”⁷. W świetle powyższej wypowiedzi kultura polska jest europejską kulturą chrześcijańską (*genus proximus*), która wyróżnia się właściwym sobie podejściem do problemu ludzkiej wolności (*differentia specifica*).

Realizacja wolności posiada tutaj wybitnie polskie nacechowanie. Nie jest to bowiem jakiś spontaniczny pęd ku wolności, bez respektu dla uniwersalnej prawdy i osobistej odpowiedzialności. W kulturze polskiej ludzka wolność sprowadza się do wolności wyboru, czyli wolności podejmowania decyzji na drodze do osobistego i społecznego dobra. Tak pojęta wolność znajduje się jednak w stanie ciągłego zagrożenia ze strony osobistego i społecznego zła, co z kolei implikuje konieczność jej stałej ochrony. Dlatego też kultura polska osłania ją tym, co Krąpiec nazywa „emocjonalną racjonalnością”⁸.

Racjonalność bierze udział najpierw w rozeznawaniu tego, co dobre bądź złe, a następnie zajmuje istotne miejsce w wydawaniu sądów

⁵ Por. P. Jaroszyński, *Ocalić polskość!*, s. 14.

⁶ M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005, s. 199.

⁷ Tamże, s. 199-200. Por. tamże, s. 181: „Od dwóch tysięcy lat religia chrześcijańska kształtuje, bardziej lub mniej intensywnie, kulturę europejską. Korzenie tej kultury, wspólnej dla wszystkich ludów Europy, tkwią głęboko w tej samej religii – jest nią właśnie chrześcijaństwo”.

⁸ M. A. Krąpiec, *Blask polskiej kultury – „rozumni szaleńcy”*, s. 11.

i podejmowaniu działania. Jej status uwyrażnia się jeszcze bardziej w perspektywie ewentualnych konsekwencji, jako że błąd, zwłaszcza w rozeznaniu dobra ostatecznego, może „znikczemnić i zniewolić” osobowe życie człowieka, z natury zmierzającego ku temu, co transcendentne i wieczne. Rozpoznanie dobra i tego, co nim nie jest, leży więc u podstaw troski o samą wolność i o sens bycia człowiekiem.

Emocjonalność z kolei jest nieodzowna zarówno w konfrontacji ze zdemaskowanym złem, jak i wobec odkrytego dobra. Unikanie zła nie polega bowiem na wchodzeniu z nim w układy, lecz na radykalnym sprzeciwie wobec niego. W tym celu konieczna jest właśnie pomoc ze strony miłości do dobra i odrazy do zła, czyli takich uczuć, które z jednej strony podporządkują się rozumowi, a z drugiej – przeciwstawiają się złu. Według Krąpca racjonalne stymulowanie emocjami jest w kulturze polskiej czymś właściwym dla realizacji wolności na miarę człowieka, a pośrednio również dla jego integralnego rozwoju osobowego⁹.

Pochodną poczucia i poszanowania wolności jest w przypadku kultury polskiej postawa tolerancji¹⁰. Jej specyfika polega na objęciu przez nią środków wybranych przez drugiego człowieka w celu realizacji konkretnego dobra, które, choć niezgodne z własnym wyborem, są jednocześnie równie godziwe. Tolerancja znajduje więc należne jej uzasadnienie w fakcie realnej różnorodności godziwych sposobów osiągnięcia dobra, będącego celem (motywy) ludzkiego działania. Wynika z tego, że jest ona czymś wtórnym wobec poznania dobra (celu) i że zakłada jego prawdziwość¹¹. A skoro nie sposób nie liczyć się z faktem, że ludzkie poznanie jest omyłne, tym samym tolerancja sponuje także wyrozumiałość, czyli postawę szacunku wobec ludzkiego działania zorientowanego na błędne dobro. Tolerancja i wyrozumiałość nie są zatem kategoriami synonimicznymi, lecz komplementarnymi. Dopełnienie takie nie zachodzi jednak w przypadku tolerancji i pobłażliwości, czyli postawy szacunku wobec działania realizującego fałszywe dobro. Tolerancja bowiem jest czymś przeciwnym wobec pobłażliwości, dopuszczającej celowe szerzenie moralnego zła. Podstawą tolerancji

⁹ Tamże, s. 12.

¹⁰ M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, s. 199.

¹¹ Zob. M. A. Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, Warszawa 1997, s. 207.

jest tylko wolność racjonalna, pokierowana rozumem prawym. Kolejnym przeciwieństwem tolerancji, z uwagi na bezpośredni jej związek z dziedziną środków, jest makiawelizm, wyrażający się w zasadzie: „cel uświęca środki”. O ile bowiem cynizm tego drugiego koncentruje się wyłącznie na skuteczności metod działania przy jednoczesnym zapoznaniu ich *honestum*, o tyle respekt dla ich godziwości stanowi istotę tolerancji.

W kulturze polskiej tolerancja odsłania więc właściwą sobie specyfikę, dzięki której wyraźnie odróżnia się od wyrozumiałości, pobłażliwości i makiawelizmu. Ewentualne próby identyfikowania tolerancji z którąś z wymienionych postaw czynią ją czymś redundantnym i ignorują właściwe jej znaczenie.

Tolerancja wobec odmienności metod poznawczych drugiego człowieka, jak i związanych z nimi przekonań, skutkuje z kolei otwartością kultury polskiej. Obejmuje ona wszelkie humanistyczne treści obecne zarówno w kulturze własnej, jak i w kulturach innych ludów i narodów. Dlatego też polska otwartość charakteryzuje się nie tylko pracą nad doskonaleniem swojej kultury i stałą dyspozycją do dzielenia się jej dorobkiem, lecz także gotowością do przejmowania personalistycznych walorów innych kultur w celu ich twórczego ubogacenia¹². Polskość zatem wyraża się w negacji wszelkiego ekskluzywizmu kulturowego, w chętnym odkrywaniu innych kultur, jak również w zachęcaniu innych do poznawania kultury własnej. Znamienną cechą kultury polskiej jest bowiem poszukiwanie mądrości oraz jej upowszechnianie¹³.

W świetle rozważań Krąpca podwaliną kultury polskiej, spajająca jej pozostałe czynniki konstytutywne, jest chrześcijaństwo¹⁴. Obok niego

¹² Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, s. 199.

¹³ Por. P. Jaroszyński, *Ocalić polskość!*, s. 53-59.

¹⁴ Zob. M. A. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, Lublin 1998, s. 14-15; tenże, *Deo et Patriae*, w: tenże, *Człowiek—kultura—uniwersytet*, Dzieła XII, Lublin 1998, s. 322: „Naród Polski, tak w swej historii, jak i obecnie, formuje swe duchowe oblicze w klimacie kultury chrześcijańskiej, europejskiej. W historii naszej zarówno życie społeczne, państwowe, jak i prywatne, osobiste zrosło się z tym wszystkim, co było i jest inspirowane przez chrześcijaństwo. Nasze prawo, regulujące w historii życie społeczne, nasze szkoły, uniwersytety i szpitale, miasta i ich ustrój czy kultura rolna były zawsze ściśle związane z religią i instytucjami kościelnymi, jako jej społecznym wyrazem. Nasza literatura, muzyka, architektura, sztuki plastyczne, obrzędowość

do istoty polskości należy zdeterminowana „emocjonalną racjonalnością” wolność oraz zrodzone z niej postawy tolerancji i otwartości wobec innych kultur, które ostatecznie nie są niczym innym, jak tylko kolejnymi próbami poznania tajemnicy człowieka¹⁵.

Racje istnienia kultury polskiej

Ostatecznym źródłem każdej kultury, w tym również kultury polskiej, jest natura człowieka. Wspólna wszystkim ludziom natura stawia bowiem wymagania, których sama nie jest w stanie spełnić. Do zaspokojenia tych potrzeb osoba ludzka w pierwszym rzędzie domaga się właśnie kultury. Ten dramat w postaci współwystępowania natury i kultury w człowieku jest osnową szczególnego antropocentryzmu¹⁶. Każda kultura ludzka¹⁷ jest zorientowana na człowieka w celu rozwinięcia w nim, na drodze różnorodnych relacji międzyosobowych, tego, co jest najbardziej ludzkie, co najczęściej nazywane jest „życiem osobowym”¹⁸. Mówiąc językiem metafizycznym, posiada ona formę realnych relacji kategorialnych zachodzących między ludźmi, które, umożliwiając im stopniowe aktualizowanie swych osobowych potencjalności, przyczyniają się do realizacji wspólnego dobra każdej ludzkiej osoby¹⁹.

ludowa, a nade wszystko etos społeczny Polaków wyrosły ze wspólnej gleby chrześcijańskiej, nią się żywiły i nadal żywią. Nie można przecież zrozumieć specyfiki naszej narodowej kultury w jej oderwaniu od inspiracji kultury chrześcijańskiej i dlatego nie jest możliwe dalsze budowanie wspólnych losów Polaków bez uwzględnienia czynników chrześcijańskich, które nas ukonstytuowały jako suwerenny naród”.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy Jork, 5 października 1995*, p. 9: „Właśnie tutaj możemy znaleźć uzasadnienie dla szacunku, jaki należy się każdej kulturze i każdemu narodowi: każda kultura jest próbą refleksji nad tajemnicą świata, a w szczególności człowieka; jest sposobem wyrażania transcendentnego wymiaru ludzkiego życia. Sercem każdej kultury jest jej stosunek do największej tajemnicy: tajemnicy Boga”.

¹⁶ Zob. M. A. Krąpiec, *Deo et Patriae*, s. 314.

¹⁷ „Kultura ludzka” oznacza tu kulturę na miarę człowieka, różną od pseudokultury czy antykultury. Por. C. S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 405; H. Kiereś, *Służyć kulturze*, Lublin 1998, s. 166-167.

¹⁸ Por. M. A. Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, s. 209.

¹⁹ M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, Katowice 1995, s. 100.

Analiza myśli Krąpca prowadzi do wniosku, iż poszczególne odmiany kultury, w tym kultura polska, określają swoją specyfikę przede wszystkim w kontekście określonych czynników naturalnych (skład personalny i ziemia ojczysta) oraz historycznych (doświadczenia dziejowe).

Charakter kultury polskiej zależy przede wszystkim od parametrów ilościowych i osobowościowych jej świadomych reprezentantów i twórców. Różnorodna potencjalność Polaków i otaczającej ich przyrody generują ogromne i różnorodne możliwości realizowania polskości, czyli konstruowania wzorów, których materializacją są konkretne artefakty²⁰. Nieocenioną rolę w tym procesie odgrywa czynnik ziemi ojczystej. Jest on bardzo ważnym elementem kreującym poczucie polskiej tożsamości – to właśnie w obronie ojczystej ziemi niezliczone rzesze Polaków poświęcały swoje życie lub też zdobywały się na inne heroiczne czyny. Obok postawy miłości również terytorium wspólnego zamieszkania współtworzy typowo polski styl życia. Terytorium to wpływa nie tylko na profil pracy, zwyczaje, czy sposób odżywiania i ubioru, lecz także na całą kulturę twórczość przenikniętego nim Polaka. Oblicze polskiego etosu odnajduje swoje źródła także w polskiej specyfice uprawy roli, rybackich wyprawach czy sąsiedztwie gór, lasów i rzek. Z utratą ojczystej ziemi wiąże się z kolei niechęć do rozwoju i dezorganizacja psychiki wśród polskich emigrantów, co w konsekwencji grozi ich wynarodowieniem²¹. Dlatego też istotnym warunkiem istnienia kultury polskiej, kształtującej osobowe oblicze człowieka-Polaka, jest również jego realna (nie tylko intencjonalna) relacja do ojczystej ziemi²².

Geneza i rozwój polskości zależą nie tylko od naturalnych czynników podmiotowych (konkretni ludzie) i przedmiotowych (konkretna ziemia). W jej powstaniu, a następnie w procesie jej kształtowania ogromną rolę odgrywały i nadal odgrywają konkretne wydarzenia dziejowe. Pierwszym z nich było przyjęcie przez pierwotne plemiona polskie wiary chrześcijańskiej (formalnie w 966 r.), a wraz z nią racjonalnej metody ustroju życia społecznego, koncentrującej się na dobru

²⁰ Por. M. A. Krąpiec, *O filozofię kultury*, „Znak”, 1964 nr 7-8 (121-122), s. 823-824.

²¹ Por. M. A. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, s. 20-21.

²² Por. M. A. Krąpiec, *Deo et Patriae*, s. 325.

każdego człowieka, bez względu na jego pochodzenie i majątność. Antropocentryczny aspekt przyjętej wiary, zbudowanej na fundamencie prawdy o Bogu, który – jak głosi katolickie *Credo* – „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Marii Dziewicy i stał się człowiekiem”, wyznaczył również antropocentryczny kierunek rozwoju życia publicznego, w którym wszelkie instytucje (szkolnictwo, szpitalnictwo, sądownictwo, administracja itp.) podporządkowano służbie człowiekowi²³.

Przyjęcie zachodniego chrześcijaństwa przez poszczególne państwa europejskie nie oznaczało ani ich kulturowego zastoju, ani też monotonii powielania pośród nich tej samej zewnętrznej szaty kulturowej. Zarówno Polska, jak i inne kraje, wносиły do niego coś oryginalnego, własnego i specyficznego, co je od siebie odróżniało²⁴. Stosunek chrystianizmu do kultur wchodzących w zakres jego oddziaływania był niejako odwzorowaniem relacji rodzaju do gatunków. Chrześcijaństwo zachodnie było bowiem czymś więcej niż tylko wspólną kulturą europejską. Stało się ono propagatorem cywilizacji łacińskiej jako podstawy (metody ustroju) życia zbiorowego, na gruncie której budziły się do życia i wzrastały kolejne kultury narodowe. Dzięki temu chrześcijaństwo stało się kwintesencją europejskości²⁵.

O specyfice polskości zadecydował w głównej mierze status Kościoła rzymsko-katolickiego w kulturze polskiej. Krąpiec zauważa, że to nie tyle naród doraźnie czerpał z biernej obecności Kościoła w Polsce, co właśnie ten ostatni w swojej działalności identyfikował się z narodem i jego dziejami, łącząc w sobie funkcję protektora i promotora polskości.

Skutecznym obrońcą polskości okazał się Kościół katolicki zwłaszcza w apokaliptycznych momentach polskiej historii: najpierw w okresie

²³ Zob. M. A. Krąpiec, *O podstawach tożsamości narodu polskiego*, w: tenże, *O ludzką politykę*, Katowice 1995, s. 345-346.

²⁴ M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, s. 182. Por. P. Gondek, *Rola Kościoła w kulturze polskiej. Na marginesie prac Feliksa Konecznego*, w: *Feliks Koneczny (1862-1949)*, red. P. Jaroszyński i in., Lublin 1998, s. 91-92.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 95-104; P. Skrzydlewski, *Cywilizacja*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. II, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 343-344; R. Dmowski, *Kościół, naród, państwo*, Wrocław 1993, s. 18-19.

rozbięcia dzielnicowego i zagrożenia jedności narodowej ze strony zaborczych sąsiadów oraz najeźdźców z dalekiej Mongolii; potem w obliczu szwedzkiego „potopu” i poważnego osłabienia obronności kraju w wyniku Reformacji; następnie podczas rozbiorów królestwa polskiego i próby uśmiercenia narodu nie tylko w wymiarze politycznym, ale i kulturowym; wreszcie w czasie drugiej wojny światowej i związanego z nią okresu panowania zbrodniczych reżimów: nazi-stowskiego i sowieckiego²⁶.

Sprzysiężenie Kościoła i narodu w licznych walkach obronnych za wolność „naszą i waszą” nie mogło nie pozostawić po sobie żadnych znamion kulturowych. I nie chodzi tutaj jedynie o to, że Polska zasłynęła w świecie opracowaniem bezprecedensowej doktryny o suwerenności narodów, którą przedstawiono na Soborze w Konstancji (1414-1418); nie chodzi też o to, że zasłużenie zyskała miano „przedmurza chrześcijaństwa”, mówiące o specjalnym posłannictwie dziejowym narodu polskiego w łonie cywilizacji zachodniej; nie chodzi nawet o wypracowanie, motywowane aneksją polskiej państwowości przez mocarstwa ościenne, jedyne w swoim rodzaju pojęcia suwerenności narodu²⁷. Nie chodzi tu bowiem tylko o kolejne pomniki chwały polskiej historii, lecz przede wszystkim o wpisanie w naturę polskości stałej dyspozycji, dzięki której niezłomna obrona prawdy o człowieku stała się realnie możliwa. Taka postawa, jak puentuje to Krąpiec, „w kontekście obronnych walk za wiarę, za kulturę, za ziemię macierzystą, jako konieczną kolebę życia narodu, zaowocowała charakterystyczną dla Polaków «emocjonalną racjonalnością», angażującą wszystkie ludzkie siły w odparcie zagrożenia, jakie niesie ze sobą nacierające zło”²⁸.

Bez względu jednak na zawirowania dziejowe Kościół katolicki w sposób systematyczny stymulował rozwój kultury polskiej we wszystkich jej wymiarach: teoretycznym, moralnym, artystycznym i religijnym. Bodaj najwyraźniej jego obecność mogłaby potwierdzić zarówno historia polskiego języka, niegdyś owocnie dojrzewającego w cieniu sędziwej łaciny, jak również analiza mądrości zawartej

²⁶ M. A. Krąpiec, *O podstawach tożsamości narodu polskiego*, s. 347-348; tenże, *Rozważania o narodzie*, s. 16.

²⁷ Zob. M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, s. 196-198.

²⁸ M. A. Krąpiec, *Blask polskiej kultury – „rozumni szaleńcy”*, s. 12.

w polskiej obyczajowości, będącej odzwierciedleniem dobrych stron ludzkiego życia i moralnego postępowania. Nie można bowiem nie zauważyć ani wysublimowanego kunsztu polskiej literatury, którego już szesnastowieczne przykłady można by równać z mistrzostwem dzieł wielkich twórców antycznych (np. Kochanowski – Horacy), ani też uniwersalizmu polskich zasad życia społecznego, który przez wieki w sposób bezkonfliktowy umożliwiał realizowanie wspólnego dobra Polaków i ich sąsiadów (np. unia horodelska)²⁹.

Katolicyzm w kulturze polskiej nie był więc jej przypadłością. *Sensus catholicus*, z właściwym sobie obiektywizmem i uniwersalizmem, na wskroś przeniknął istotę polskości³⁰. To właśnie dzięki jego obecności we wszystkich wymiarach życia osobista wolność poszukująca tolerancji i otwartości mogła znaleźć swoje potwierdzenie i zabezpieczenie w polskim obyczaju, ogarniającym cały kompleks ludzkich przeżyć wzmacniających więź narodową³¹. Pośrednio więc sam katolicyzm zaważył na tym, że o polskości nie rozstrzygał fakt wyznania takiej czy innej religii, lecz jedynie świadomość kultury polskiej i wola jej współtworzenia na zasadach obecnych w niej od początku. „Historia bowiem – pisze Krapiec – dostarcza nam bardzo wielu nazwisk wybitnych Polaków, którzy nie byli katolikami, ale należeli do różnych wyznań (wyznawali religię Mojżeszową, Islam, Prawosławie, Kościół Reformowany w jego różnych odmianach, niekiedy «wyznawali» i ateizm, i jakąś postać deizmu) i wnieśli do kultury polskiej bardzo duże i cenne wartości. Budzą oni u wszystkich wysoki podziw i wdzięczność za ich pracę, twórczość i wzbogacenie rodzimej kultury”³².

Wspólne życie kulturowe, nacechowane wydobytym z katolicyzmu humanizmem, okazało się z kolei zdolne wygenerować z siebie, a na-

²⁹ M. A. Krapiec, *O podstawach tożsamości narodu polskiego*, s. 347 i 352; tenże, *Rozważania o narodzie*, s. 22.

³⁰ Nt. *sensus catholicus* zob. J. Woroniecki, *U podstaw kultury katolickiej*, Lublin 2002, s. 9-22.

³¹ Por. M. A. Krapiec, *Człowiek jako osoba*, s. 199.

³² M. A. Krapiec, *O podstawach tożsamości narodu polskiego*, s. 351. Zob. także tenże, *Ludzka wolność i jej granice*, s. 201. Por. F. Koneczny, *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Krzeszowice 2001.

stępnie nadać kształt polskiej świadomości narodowej³³. W oparciu o nią wszyscy członkowie narodu polskiego tworzyli wspólnotę ludzi wolnych, której przejawem było podzielenie własnej kultury, życie w obrębie własnego terytorium, posiadanie wspólnej przeszłości i wspólnego programu na przyszłość, a także wspólne domaganie się prawa do bycia podmiotem życia politycznego na arenie międzynarodowej³⁴.

Kultura polska wobec tego, co transcendentalne

Celem kultury polskiej, podobnie jak każdej kultury narodowej, jest stały rozwój przenikniętego nią człowieka w perspektywie transcendentalnej prawdy, dobra, piękna i świętości³⁵. Wyraża się on w przekonaniu, że dany artefakt jest prawdziwy (dobry etc.) nie dlatego, że jest polski – określony fakt kulturowy stał się udziałem kultury polskiej dlatego, że jest właśnie prawdziwy (dobry etc.). Wynika stąd wnioski, że dialog międzykulturowy jest możliwy jedynie na fundamencie kultur narodowych. Społeczeństwa zbudowane w oparciu o ustrój nienarodowy – a zatem rodowy, plemienny lub ludowy – z natury ze sobą walczą lub siebie unikają. Charakter kultur protonarodowych wyraża się w postawie ignorancji lub lekceważenia tego, co transcendentalne, oraz w próbie zamknięcia swoich przedstawicieli w granicach własnej projekcji prawdy, dobra, piękna lub świętości³⁶.

Troska o utrzymanie polskości na poziomie kultury narodowej rozpoczyna się od edukacji ludzkiego poznania, jako najważniejszej osobowej aktywności człowieka. Szczególne znaczenie takiego przedsięwzięcia wynika w sposób oczywisty z samego faktu jego niezmiennie

³³ Por. M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, s. 79-80; tenże, *Blask polskiej kultury – „rozumni szaleńcy”*, s. 16; tenże, *Osoba i społeczność*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1980 nr 4(92), s. 25; tenże, *Człowiek jako osoba*, s. 197: „Religia nie odłączyła się w Polsce nigdy od porządku humanistycznego”.

³⁴ M. A. Krąpiec, *Co to jest naród?*, w: *Człowiek w kulturze 8*, red. P. Jaroszyński i in., Lublin 1996, s. 68-69: „I na tym tle stali się wybitnymi Polakami plemiennie obcy znakomici twórcy i uczeni, tacy jak Samuel Linde, Wincenty Pol, Oskar Kolberg, liczni ludzie wojska, a nawet osiedlający się w Polsce Ormianie, Tatarzy”.

³⁵ Por. M. A. Krąpiec, *Osoba i społeczność*, s. 26.

³⁶ Zob. P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, Lublin 2003, s. 27-52.

dłuższej perspektywy czasowej. O ile bowiem postęp na drodze życia moralnego może w wyjątkowych wypadkach dokonywać się w sposób nagły (np. dzięki radykalnemu postanowieniu poprawy), o tyle rozwój życia umysłowego nie może odbywać się poprzez raptowne zmiany jakościowe³⁷. Krąpiec podkreśla, że wartość pracy nad kształtowaniem ludzkiego umysłu wzrasta jeszcze bardziej z uwagi na konsekwencje, wynikające z jej zaniedbania. Albowiem abnegacja w zakresie rozwoju sfery poznawczej człowieka stanowi realne zagrożenie dla zrozumienia celu jego życia lub zasad jego postępowania³⁸.

Obok stopnia usprawnienia władz poznawczych o jakości polskiej kultury decyduje poziom jej moralności, utrwalonej w ogólnie przyjętej obyczajowości. Chociaż głównym celem tej ostatniej jest wdrożenie wszystkich członków danej wspólnoty do jednolitych usprawnień, to wydatną pomocą w jego realizacji jest piękno (harmonia) zawartej w obyczaju korelacji prawdy i dobra. Mądrość obyczaju narodowego usposabia każdego pociągniętego jej urokiem Polaka do tego, aby – wśród natłoku dóbr współczesnego świata – trafnie odróżniał rzeczy wartościowe od pseudowartościowych i zawsze kierował własne działanie ku temu, co naprawdę służy aktualizacji osobowych potencjalności człowieka³⁹. Natomiast zanikanie obyczajowości byłoby wyraźnym zwiastunem degeneracji sfery moralnej, a jednocześnie wystarczającym powodem do apelu o zorganizowaną pracę całego narodu na rzecz odzyskania utraconego stanu kultury⁴⁰.

³⁷ Por. F. Koneczny, *Polskie logos a ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t. II, Poznań—Warszawa 1921 (Wydawnictwo ANTYK Marcin Dybowski, reprint), s. 155-156.

³⁸ Zob. M. A. Krąpiec, *Polskie Logos a Ethos. O kulturę humanistyczną osoby ludzkiej*, „Cywilizacja”, 2003 nr 7, s. 30–38. N.B. por. Arystoteles, *Polityka*, 1253a, tłum. L. Piotrowicz, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 28: „Jak bowiem człowiek doskonale rozwinięty jest najprzedniejszym ze stworzeń, tak jest i najgorszym ze wszystkich, jeśli się wylamie z prawa i sprawiedliwości. Najgorsza jest bowiem nieprawość uzbrojona, człowiek zaś rodzi się wyposażony w broń, jaką są jego zdolności umysłowe i moralne, które, jak żadne inne, mogą być niewłaściwie nadużywane. Dlatego człowiek bez poczucia moralnego jest najniegodziwszym i najdzikszym stworzeniem, najpodlejszym w poządlności zmysłowej i żarłoczności”.

³⁹ M. A. Krąpiec, *Deo et Patriae*, s. 310.

⁴⁰ M. A. Krąpiec, *Blask polskiej kultury* – „rozumni szaleń”, s. 11.

Do poważnego upadku polskiej kultury narodowej przyczynił się zwłaszcza ustrój socjalistyczny, panujący w Polsce przez znaczną część XX w. Sprawił on, że „wielu ludzi – jak uzasadnia Krąpiec – wyżej nad wolność [...] stawiało sprawy «gospodarcze», [...] które mają «napęłnić» nienasycony worek wielorakich pożądań jednostki”⁴¹. Jednakże ekonomia jest zaledwie środkiem, a nie celem życia człowieka i narodu. Dokonana wówczas zamiana celu z adekwatnego dobra osoby ludzkiej na jego namiastkę w formie korzyści gospodarczych niejednokrotnie skutkuje dziś dominacją tego, żeby więcej „mieć”, nad tym, aby bardziej „być”, czyli prymatem rzeczy nad osobą. Ludzka praca staje się często funkcją zysku, kariera zawodowa – miarą kultury, a pieniądź – ekwiwalentem wolności. Tymczasem trwanie w stanie ideologicznego przewartościowania kultury materialnej kosztem duchowej grozi degradacją narodu do poziomu zbiorowego konsumenta i uznaniem prymatu państwa nad narodem. Gdyby taki stan zaistniał, oznaczałby początek agonii polskiej kultury narodowej⁴².

Prawdziwy, dobry i piękny obyczaj nie stanowi jednak ostatecznej racji ludzkich postaw. Życiowe decyzje każdego człowieka odnajdują swoje dogłębne uzasadnienie dopiero w religii. Żaden człowiek, jako twórca kultury – zauważa Krąpiec – „nie działa bez zasadniczych impulsów, mniej lub bardziej uświadomionych, nakłaniających w sposób ostateczny do takiego a nie innego działania. I właśnie te impulsy-motywy ostateczne są motywami religijnymi, albo w sensie prawdziwościowym, albo też w sensie mitycznym”⁴³. Z powyższej tezy

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, s. 76; tenże, *O podstawach tożsamości narodu polskiego*, s. 353: „Zapomina się przy tym, że to właśnie antyreligijna i antypolska systemowa ideologia komunistyczna przez całe półwiecze celowo deprawowała naród poprzez kłamstwo i pół-prawdy, poprzez niszczenie wartości religijnej, by zniszczyć, a przynajmniej osłabić jego narodową tożsamość, czyniąc z narodu zatomizowaną, antyreligijną, zwolnioną z moralności i używania rozumu – «masę ludzką», kierowaną namiętnościami i wytresowanymi odruchami. A proces ten, prowadzony w imię «wolnej myśli» i jawiącego się liberalizmem, trwa nadal, nawet się nasila w oparciu o pozory demokracji i hasła «wchodzenia do Europy», jakoby ta Europa miała być wspólnotą pornograficzną, alkoholyczną, wyzutą z poszanowania ludzkiego życia, aborcyjną i eutanazyjną”.

⁴³ M. A. Krąpiec, *O podstawach tożsamości narodu polskiego*, s. 356.

wynikają dwa wnioski. Po pierwsze, religijne motywy ludzkiego działania są nie do uniknięcia. Po drugie, zlekceważenie tych motywów grozi zastąpieniem religii rozumianej racjonalnie jakąś formą pseudoreligii, a w konsekwencji oparciem ludzkiego działania na fundamentach pozaracjonalnych (mitycznych)⁴⁴.

Uświadomienie sobie podstawowego i niezbywalnego statusu motywów religijnych w ludzkiej kulturze stawia polskość, przenikniętą duchem religii chrześcijańskiej, w szczególnie pozytywnym świetle. Zreflektowana obecność świętości w kulturze polskiej, obok prawdy, dobra i piękna, dobitnie świadczy o wysokich walorach środowiska, w którym każdy człowiek może racjonalnie wzrastać⁴⁵.

Podsumowanie

Z powyższych uwag i analiz wynika, że kultura polska nie jest ostatecznym celem życia ludzkiego, lecz jawi się jako cenny instrument rozwoju człowieka⁴⁶. Podjęte rozważania uzasadniają takie twierdzenie na trzy sposoby. Najpierw, koncentrując się na istocie polskości, wydobywają z niej na światło dzienne humanizm zachodniego chrześcijaństwa, wyrażający się w formie racjonalno-emocjonalnej wolności oraz tolerancji i otwartości. Następnie, poszukując ostatecznych racji istnienia kultury polskiej, odnajdują je w korelacji takich czynników, jak określony skład personalny, specyfika ziemi ojczystej oraz swoistość

⁴⁴ Por. tamże, s. 356-357, zwłaszcza: „Człowiek nie potrafi żyć bez rzeczywistości obranej Transcendencji Boga Osoby lub wyimaginowanej, wygodnej, mitycznej postaci pseudo-transcendensu. Dlatego przy upadku religii pojawiają się «bóstwa» równie groźne (ale dla niektórych wygodne), bóstwa, w imię których skazywano na straszną śmierć setki milionów ludzi. Pojawiły się bóstwa REWOLUCJI, POSTĘPU, NAUKI, POKOJU (będziemy tak zaciekle walczyć o pokój – dopóki nie zburzymy wszystkich domów mieszkalnych – «śmiano się» w ZSRR), DEMOKRACJI itd.”

⁴⁵ Por. tamże, s. 357.

⁴⁶ M. A. Krąpiec, *Blask polskiej kultury – „rozumni szalem”*, s. 15. Na drodze do pełni człowieczeństwa ludzka natura poddaje się działaniu zarówno kultury, jak i łaski (por. P. Jaroszyński, *Filozoficzne koncepcje kultury*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 6, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2005, s. 138: „Kultura jest częściowym dopełnieniem natury, a nie całkowitym, dlatego potrzebne jest otwarcie na porządek nadprzyrodzony”).

doświadczeń dziejowych. Wreszcie, rozpatrując związek polskości z tym, co transcendentalne, odkrywają w niej parametry kultury narodowej, stanowiące realną podstawę nie tylko do dialogu międzykulturowego, lecz przede wszystkim do udziału w pomnażaniu bogactwa kulturowego ludzkości.

A philosophy of the Polish culture by Mieczysław A. Krąpiec OP

Summary

Among recent philosophers interested in the Polish culture, Mieczysław Albert Krąpiec OP does occupy a prominent place. He devotes his attention to the Polish specificity in his *stricte* philosophical works, as well as in his appearances in the popular journalism. His philosophy is significantly featured by endeavoring to discover constitutive factors of an object of the explanation. His analyses then do not point towards studying individual manifestations of what the Polish is, but do give an ultimate explanation first to the essence of the Polish culture, secondly to reasons of its existence, thirdly to its relation to truth, goodness, beauty, and sainthood. In the light of Krąpiec's thought the Polish culture is a type of the common Christian culture specified by rational and emotional freedom, tolerance, and openness. As its reasons he indicates specific personal, environmental, and historical factors. In its relation to what is transcendental the Polish culture reveals its national (non tribal) character that predisposes it not only to participating in the intercultural dialog, but also to having its contribution to the cultural achievement of the humanity.